

PIOTR KOPIEC

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN
W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM JANA PAWŁA II
18-25 stycznia 2012 roku

Zgodnie z wieloletnią tradycją Instytut Ekumeniczny KUL włączył się w diecezjalne obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, organizując je w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Ich głównym punktem były uroczyste Msze Święte, odbywające się w Kościele Akademickim, a także konferencja naukowa *Kiedy sakramenty nas połączą*, która miała miejsce w środę 18 stycznia 2012 r. w KUL. Temat konferencji odnosił się do trzydziestoletniej rocznicy podpisania dokumentu *Chrzest, Eucharystia, Posługiwanie Duchowne*, zwanego Dokumentem z Limy. W konferencji brał udział m.in. pastor dr Hans-Georg Link z Kolonii, który brał udział w pracach nad redakcją tego dokumentu.

Tradycyjnie w obchodach w KUL aktywnie uczestniczyli przedstawiciele innych Kościołów chrześcijańskich, również przez wygłaszanie homilii podczas Mszy świętej.

DZIEŃ PIERWSZY – ŚRODA, 18 STYCZNIA 2012 ROKU

Liturgia pierwszego dnia obchodów Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w Kościele Akademickim zgromadziła licznych wiernych. Witając ich, ks. prof. Przemysław Kantyka, Dyrektor Instytutu Ekumenicznego KUL, przypomniał hasło tegorocznego Tygodnia: *Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa*. Zauważył, że tak jak Chrystus zwyciężył śmierć, zwyciężone też zostają podziaily pośród jego uczniów. Ksiądz Dyrektor powitał szczególnie braci z innych wyznań chrześcijańskich, szczególnie zaś pastora Hansa Georga Linka, jednego z prelegentów odbywającej się tego dnia konferencji.

Homilię w dniu inaugurującym Tydzień w KUL wygłosił ks. dr Sławomir Pawłowski SAC, pracownik Instytutu Ekumenicznego KUL, oraz sekretarz Komisji ds. Dialogu między Polską Radą Ekumeniczną a Konferencją Episkopatu Polski. We wprowadzeniu do kazania przypomniał, że starotestamentalne prorocstwo Zachariasza o pokornym królu wypełniło się w zadziwiający sposób w Chrystusie. Zwycięstwo Chrystusa dokonało się przez pokorną służbę. Chrystus chce, aby taki duch panował

Dr PIOTR KOPIEC – adiunkt Katedry Teologii Protestanckiej w Instytucie Ekumenicznym KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: petrko@kul.pl

wśród jego naśladowców. Panować u Chrystusa znaczy służyć. Wśród wielu tytułów Chrystusa jest również tytuł Chrystusa-Sługi.

Kontynuując, Ksiądz Doktor przypomniał stwierdzenie św. Pawła, że powinniśmy widzieć siebie trzeźwo i rozsądnie, że mamy żyć charyzmatami, które stawiają nas w służbie Kościołowi. Odwołując się do słów św. Teresy, stwierdził, że pokora to życie w prawdzie. Odnosząc zaś to zagadnienie do ekumenizmu, zauważył, że wśród nurtów ruchu ekumenicznego, obok ekumenizmu duchowego czy teologicznego, wyróżnia się również ekumenizm praktyczny, który realizuje się w służbie, w tym, że chrześcijanie różnych wyznań łączą się we wspólnym działaniu w perspektywie charytatywnej, kulturalnej czy politycznej dla dobra innych ludzi.

Następnie kaznodzieja przypomniał fakt, że materiały na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan są od czterdziestu pięciu lat wspólnie przygotowywane przez Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan oraz Światową Radę Kościołów. Zgodnie z tradycją za ich przygotowanie odpowiedzialny jest za każdym razem konkretny kraj, który nadaje również im swoją szczególność i wrażliwość. W tym roku krajem odpowiedzialnym za przygotowanie tych materiałów była Polska, której historia jest naznaczona tyłoma klęskami i zwycięstwami oraz przemianami, również religijnymi. W tym roku mogła te doświadczenia podać jako dar dla chrześcijan na całym świecie.

Na zakończenie homilii Ksiądz Doktor wezwał wszystkich do zadania sobie pytania, w jakich dziedzinach życia powinni bardziej ukazywać Chrystusa-Sługę, w jakich obszarach serca Chrystus powinien bardziej panować i je zmieniać.

Msza święta zakończyła się natomiast zaproszeniem, które Ksiądz Dyrektor wystosował do wszystkich, aby czynnie uczestniczyć w obchodach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w Lublinie oraz aby wziąć udział w konferencji tego dnia.

DZIEŃ DRUGI – CZWARTEK, 19 STYCZNIA 2012 ROKU

Drugi dzień Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II zgromadził uczestników na liturgii pod przewodnictwem ks. dra Marcina Składanowskiego, pracownika Katedry Teologii Ekumenicznej Instytutu Ekumenicznego KUL. Homilię wygłosił ks. dr Dariusz Chwaśtek, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Lublinie, który już od kilku lat aktywnie uczestniczy w obchodach Tygodnia w KUL. Kaznodzieja rozpoczął od wskazania na fakt, że Ewangelia z tego dnia, opowiadająca o chrzcie Chrystusa, w wyjątkowo dobry sposób wprowadza w główne motto Tygodnia. Zagadnienie chrztu jest bowiem wspólnym punktem odniesienia dla chrześcijan wszystkich denominacji. Należy przy tym mieć na uwadze, że początek praktyki chrzcielnej nie tkwi w katechizmach czy świadectwach wczesnego chrześcijaństwa, ale właśnie w Ewangelii relacjonującej chrzest Chrystusa. Akt chrztu to również początek publicznej działalności Jezusa.

To stwierdzenie naprowadza nas na kilkunastu wymiarowe znaczenie chrztu. Chrzest dokonał się pośród ludzi w konkretnym miejscu i czasie: nad Jordanem, kiedy działał tam Jan Chrzciciel. Aby mieć możliwość wysłuchania jego kazań, konieczne było

pokonać długą drogę, na co decydowali się tylko nieliczni. Między nimi znalazł się Jezus. Słuchając Jana, zbliżając się do Niego, rozpoznał w Nim Boży zew. Przyjął chrzest z rąk Jana, choć ten nie chciał tego uczynić. Z naszej perspektywy jest czymś zadziwiającym, że Jezus znalazł się między grzesznikami, że stał z nimi, że czuł się częścią tej wspólnoty ludzi grzesznych. Wspólnota jest tu kluczowym pojęciem.

Zaraz po zanurzeniu nastąpił główny akt całego tego wydarzenia. Jezus doświadczył działania Ducha Świętego. Kaznodzieja wskazał na charakterystykę tego doświadczenia: jest ono łagodne, ciche, symbolizowane przez gołębicę. Doświadczeniu temu towarzyszą kluczowe słowa tej Ewangelii: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 17). Bóg nazywa Jezusa z Nazaretu swoim Synem. W ten sposób, poprzez jasną deklarację, Jezus rozpoczyna swą publiczną działalność. Chrzest jest więc tu sprzężony z wymiarem epifanijnym.

W konsekwencji wymiar wspólnoty i wymiar epifanijny łączą się w fakcie, że Jezus staje się przywódcą Ludu Bożego. Kaznodzieja podkreślił tu ponadczasowy wymiar owej wspólnoty, owo przywództwo odnosi się bowiem zarówno do współczesnych Jezusowi, jak i do wszystkich kolejnych pokoleń chrześcijan. Stąd też wypływa kolejna konsekwencja. Tak jak Jezus został kiedyś nazwany po imieniu, tak też my, jako ochrzczeni, mamy obietnicę Ducha Chrystusowego, że jest on z nami, że działa w naszym chrześcijańskim życiu, że pozwala nam je uporządkować.

Konkludując kaznodzieja podkreślił, że fakt egzystencjalnego charakteru chrztu odnosi się do jego publicznego wymiaru. Tak jak chrzest Jezusa był początkiem jego publicznej działalności, tak też życie chrześcijańskie to składanie świadectwa: z jednej strony cichego, z drugiej dostrzegalnego dla świata.

Na zakończenie Ksiądz Proboszcz podziękował za kolejne zaproszenie na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w KUL.

DZIEŃ TRZECI – PIĄTEK, 20 STYCZNIA 2012 ROKU

Wprowadzając w liturgię Trzeciego Dnia Modlitw o Jedność Chrześcijan ks. dr Sławomir Pawłowski SAC przypomniał hasło szczegółowe tego dnia: „Przemienieni przez zwycięstwo w Chrystusie, który jest cierpiącym sługą”. Ksiądz Doktor powitał wszystkich zebranych, a zwłaszcza nestora polskiego ekumenizmu, o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFMConv, a także głównego celebransę oraz jednocześnie kaznodzieję tego dnia ks. prof. Jarosława Popławskiego, kierownika Instytutu Duchowości KUL. Ksiądz Doktor przypomniał również, że Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan to przejaw ekumenizmu duchowego, który jest „duszą” całego ruchu ekumenicznego.

Witając wszystkich, główny celebrans, ks. prof. Jarosław Popławski, zachęcił do wspólnej modlitwy o jedność między wyznawcami Chrystusa.

Homilię rozpoczął od nawiązania do tematu tego dnia, którym jest ludzkie cierpienie w odniesieniu do cierpienia Chrystusa. Kwestia cierpienia jest wpisana w tajemnicę ludzkiego życia, co dla wielu jest faktem niezrozumiałym i powodującym

złorzeczenia pod adresem Boga. Tymczasem cierpienie, fizyczne czy duchowe, należy odczytać w kluczu Bożym, należy uświadomić sobie, że nie jest ono przejawem kary, którą Bóg zsyła na człowieka, ale jest naturalnym doświadczeniem na drodze wiary. Kaznodzieja przypomniał czytanie z Księgi Izajasza, które można było usłyszeć tego dnia, i wymowność słów o mężu boleści, przed którym zakrywa się twarz, który jest wzgardzony, który wszystkie cierpienia i występki wziął na siebie, który został ukarany dla naszego zbawienia i uleczenia. W podobnym duchu, akcentował Ksiądz Profesor, wypowiada się św. Piotr, który z jednej strony protestuje wobec słów Chrystusa o krzyżu, ale który dotknięty łaską jasno mówi o Chrystusie jako o tym, który wziął krzyż i poniósł nasze grzechy.

Rzeczywistość cierpienia, podkreślał Kaznodzieja, jest wpisana w życie każdego chrześcijanina. Chrześcijanin może jednak przemienić, mocą łaski i wiary, cierpienie w dar, dzięki któremu jest w stanie zmienić własne życie i włączyć się w dzieło naprawy świata. W tej perspektywie należy szukać duchowego sensu cierpienia, z powodu wojen, chorób, również cierpienia dotykającego chrześcijan z powodu różnych barier, podziałów, etykiet, którymi myślą. Celebrans podzielił się tu własnym doświadczeniem, płynącym z obrazu zaobserwowanego w jednym z Kościołów, kiedy zauważył kobietę na wózku inwalidzkim i towarzyszącego jej mężczyznę, który w pewnym momencie objął krzyż. Ksiądz Profesor podkreślił szczególność tego gestu: z jednej strony mężczyzna próbuje zrozumieć cierpienie bliskiej mu osoby, a z drugiej krzyż Chrystusa staje się dla niego źródłem nadziei i umocnienia. Krzyż Chrystusa jest bowiem jedyną drogą do zbawienia, do pokoju serca, a także do jedności.

Kaznodzieja zauważył, że krzyż Chrystusa był od początku źródłem inspiracji dla chrześcijaństwa. Przywołał przykłady różnych interpretacji tajemnicy krzyża: Tertuliana, dla którego chrześcijanie to „wyznawcy krzyża”; św. Bonawentury, który krzyż nazywa „drzewem życia”; Katarzyny ze Sieny, dla której cierpiący Chrystus to moc, to Chrystus, który nie tylko nadaje sens, ale ukazuje drogę do zbawienia; Marcina Lutera, według którego krzyż jest syntezą chrześcijańskiego kerygmatu; św. Teresy, według której krzyż to najpewniejsza droga do zbawienia; Jana od Krzyża, który podkreślał, że krzyż upodabnia do Chrystusa. Przykłady te są, według Kaznodziei, podstawą przesłania, byśmy, jako chrześcijanie, nie odpychali cierpienia, ale byśmy jako chrześcijanie szukali w naszym cierpieniu oparcia w Chrystusie.

Na zakończenie liturgii ks. dr Sławomir Pawłowski SAC podziękował wszystkim w niej uczestniczącym oraz zaprosił na dyskusję panelową pt. *Muzyka w różnych tradycjach chrześcijańskich*, która odbywała się tego dnia w klasztorze Ojców Dominikanów.

DZIEŃ CZWARTY – SOBOTA, 21 STYCZNIA 2012 ROKU

Czwarty dzień Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan przebiegał pod tytułem „Przemienieni przez zwycięstwo nad złem”. Wprowadzając w liturgię, celebrans tego dnia, ks. dr Sławomir Pawłowski SAC, zauważył, że Chrystus nie jest zwycięzcą

militarnym. Jego zwycięstwo to zwycięstwo nad grzechem. Główny celebrans powitał również ks. Andrzeja Gontarka, proboszcza Parafii Polskokatolickiej w Lublinie oraz jednego z autorów tegorocznego programu Tygodnia i kaznodzieję tego dnia.

W homilii Kaznodzieja odniósł się do osiągnięć ruchu ekumenicznego, które już możemy obserwować. Rozpoczynając, przypomniał tegoroczne hasło Tygodnia i zauważył, że w momencie, w którym Chrystus przyszedł na świat i w którym dokonały się wydarzenia zbawcze, w historii świata dokonały się wielkie zmiany. Podkreślił wymiar historyczny zbawienia. W kontekście historycznym usadowił wydarzenia w historii ruchu ekumenicznego. Odniósł się do inicjatywy, która powstała równo pięćdziesiąt lat temu w Polsce, kiedy podczas styczniowych modlitw odbyło się w Warszawie pierwsze spotkanie ekumeniczne. Kaznodzieja zauważył, że spotkanie to miało miejsce jeszcze przed zmianami Soboru Watykańskiego II.

Ksiądz Proboszcz podkreślił, że od momentu tego spotkania budujemy wzajemne relacje. Ostatnie pięćdziesiąt lat to powolne, ale konsekwentne przemienianie relacji między naszymi Kościołami. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan pomaga przełamywać stereotypy. Wpisuje się również w istotny sposób w tworzenie przesłania, które chrześcijaństwo ma do zaoferowania światu. Kaznodzieja przypomniał tu liczne przedsięwzięcia kulturalne, które od kilku lat towarzyszą obchodom Tygodnia, również w Lublinie. Następnie odniósł się do słów ks. Dariusza Chwastka, który wygłaszał homilię drugiego dnia Tygodnia, że w relacjach między naszymi Kościołami „bywamy u siebie”, dodając „często”, choć jak zauważył Kaznodzieja, „nie zawsze”. Nasze relacje ekumeniczne opierają na pewnych osobach, pewnych gestach, na bywaniu u siebie. Porównał je do iskry i światła, które, choć czasem przygasa, to jednak jest na nowo rozbudzane przez modlitwę i nasza obecność.

Ten historyczny wymiar łączy się w szczególny sposób z wymiarem teologicznym i egzystencjalnym. Temat Tygodnia wzywa chrześcijan do przemiany samych siebie. Dzięki ofierze Chrystusa jesteśmy zdolni do walki ze swoimi słabościami. Odnosząc to do perspektywy ekumenicznej, Kaznodzieja podkreślił, że powinniśmy zmieniać świat, który został nam powierzony. Pięćdziesiąta rocznica jest okazją do podsumowań. Należy zauważyć, że w stosunkach międzywyznaniowych wiele już zostało osiągnięte. Przykładem tu jest wspólna deklaracja o uznaniu chrztu podpisana przez Kościoły skupione w Polskiej Radzie Ekumenicznej oraz Kościół Rzymskokatolicki w Polsce. Jest to widzialny wyraz przemiany naszych serc.

Podsumowując, ks. Gontarek przytoczył słowa modlitwy Ludwika van Bethoveena: „Proszę Cię, Boże, nie zaniechaj pracy nad moją poprawą”. Praca, przemiana, powinny charakteryzować postawę chrześcijanina. Uwieńczeniem homilii było zobrazowanie tej postawy krzyżem, którego jedno ramie wskazuje na Boga, a drugie na człowieka. Tylko bowiem w służbie człowiekowi możemy wejść we wspólnotę z Bogiem.

Kazanie zakończył Kaznodzieja przysłowiem: „Gdy uczeń ma wadę, cierpi nauczyciel, ale gdy nauczyciel ma wadę, skarżą się tysiące”. Taka sentencja, jak podkreślił, wskazuje na odpowiedzialność chrześcijan wobec świata.

Na zakończenie liturgii, ks. dr Sławomir Pawłowski SAC podziękował wszystkim zebrany i zaprosił na kolejne nabożeństwa związane z Tygodniem.

DZIEŃ PIĄTY – NIEDZIELA, 22 STYCZNIA 2012 ROKU

Niedziela w tegorocznym Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan była dniem piątym. Głównym celebransem i jednocześnie kaznodzieją był bp prof. Józef Wróbel, biskup pomocniczy lubelski. Księdza Biskupa powitał ks. dr Sławomir Pawłowski SAC, który przypomniał hasło Tygodnia oraz temat szczegółowy tego dnia: „Przemienia nas dar pokoju Chrystusa Zwycięzcy”. Wprowadzając w liturgię, główny celebrans podkreślił, że u źródeł każdego podziału stała ludzka niewierność, grzech i myślenie w kategoriach ludzkich, a nie Bożych, konieczne jest więc prosić Boga o miłosierdzie.

Homilię Ksiądz Biskup rozpoczął od uwagi, że Tydzień Ekumeniczny to dni szczególne, podczas których można usłyszeć słowa analizujące istotę podziału w Kościele Chrystusowym czy też przyszłość ekumenizmu i dróg prowadzących do jedności. We wprowadzeniu do kazania wyjaśnił, że chce raczej dać ekumeniczne świadectwo, płynące zwłaszcza z okresu posługi biskupiej w Finlandii. Ksiądz Biskup zaznaczył, że ekumenizm jest w Finlandii bardzo ważną rzeczywistością, którą Kościoły chrześcijańskie, ze szczególną rolą Kościoła luterańskiego, żyją. Kaznodzieja pokrótce opisał mapę wyznaniową państwa fińskiego oraz scharakteryzował największe fińskie wyznanie chrześcijańskie, a więc Kościół luterański, jako nieodrzucający związków z tradycją i zachowujący strukturę hierarchiczną na czele z prymasem, arcybiskupem Turku. Zdaniem Księdza Biskupa fiński luteranizm traktuje prawdy wiary bardzo pryncypialnie, ale jest jednocześnie otwarty na dialog ekumeniczny, również dialog z Kościołem katolickim, który traktuje się jako Kościół-matkę.

Kaznodzieja szczegółowo opisał historię ruchu ekumenicznego w Finlandii sięgając już 1917 r., kiedy utworzono Światowe Zrzeszenie Promujące Przyjaźń Międzynarodową, na którego bazie w 1933 r. powstała Fińska Komisja Ogólnokościelna. Kolejnym etapem było utworzenie w 1963 r. Fińskiej Rady Ekumenicznej, do której w 1968 r. przystąpił Kościół katolicki. Kaznodzieja omówił następnie zasady uczestnictwa katolików w tej instytucji.

Ekumenizm w Finlandii realizuje się, według Księdza Biskupa, w trzech wymiarach. Pierwszy to „zwyczajne” formy braterstwa, polegające na poszanowaniu tożsamości każdego z Kościołów, przyjaźni, w niezliczonych spotkaniach i seminariach. Kaznodzieja przywołał tu osobiste doświadczenie tej przyjaźni, kiedy przyjął swe święcenia biskupie w kościele znajdującym się w centrum Helsinek, który użyczyli luteranie. Drugi wymiar realizuje się w licznych spotkaniach liturgiczno-modlitewnych, do których należą spotkania ekumeniczne w katedrze w Helsinkach, odbywające się podczas Święta Niepodległości w grudniu oraz podczas pierwszej sesji Parlamentu na wiosnę. W spotkaniach tych biorą udział również przedstawiciele

władz fińskich. Do ważnych wydarzeń należą również spotkania kolędowe w Turku, z udziałem luteranów, prawosławnych i katolików, podczas których śpiewa się kolędy, a biskupi z poszczególnych wyznań wygłaszają orędzie pokoju. Ksiądz Biskup wspominał również o dorocznej pielgrzymce biskupów luteranów i katolickich do Rzymu, kiedy poza modlitwą u grobów Apostołów odbywa się również audyencja u papieża oraz spotkanie w Sekretariacie ds. Jedności Chrześcijan.

Dialog teologiczny prowadzony przez Kościoły w Finlandii określił Kaznodzieja mianem trzeciego wymiaru. Wspominał o działającej od 2002 r. tzw. komisji fińsko-szwedzkiej, katolicko-luteranowskiej. Komisja porusza ważne problemy ekumeniczne i teologiczne, nie uciekając od zagadnień bardzo trudnych. Ustala, jakie są podobieństwa i różnice w tradycjach teologicznych obu Kościołów. Poza tym przedsięwzięciem Kaznodzieja wspominał również o innych przedsięwzięciach, m.in. o trzydniowym seminarium w Oulu, w którym biorą udział luteranie, katolicy i prawosławni, czy też zapoczątkowanym przez Panią Prezydent Finlandii spotkaniu międzyreligijnym.

Homilię kaznodzieja zakończył uwagą płynącą z osobistego doświadczenia: prawdziwy, skuteczny ekumenizm jest możliwy wtedy, gdy przeżywany jest w głębokiej wierze oraz w oparciu o Pismo Święte. Ekumenizm w oparciu o metody liberalizujące będzie zawsze nieskuteczny i prowadzi jedynie do rozmycia. Jedność chrześcijan polega na otwarciu serca i dokonana zostanie przez boską ingerencję, a nie w oparciu o ludzkie wysiłki.

DZIEŃ SZÓSTY – PONIEDZIAŁEK, 23 STYCZNIA 2011 ROKU

Szóstego dnia Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan głównym celebrazem Mszy Świętej był ks. dr hab. Kazimierz Pek MIC, prof. KUL, kierownik Katedry Mariologii w KUL, natomiast kazanie wygłosił ks. Marcin Chyl, doktorant Instytutu Ekumenicznego KUL oraz ksiądz prawosławny diecezji lubelsko-chełmskiej.

Po przywitaniu zebranych kaznodzieja wprowadził w homilię uwagą, że zbieramy się w akademickiej świątyni, aby swe serca wzniesić ku górze, do naszego boskiego nauczyciela. Jako chrześcijanie wiemy, że możemy w pewnym stopniu zbliżyć się do Boga, ale nigdy nie jesteśmy w stanie poznać go samodzielnie. Człowiek żyje ograniczony kategoriami czasu i przestrzeni, Bóg zaś jest duchem, przez co niemożliwe jest uchwycenie go naturalnymi siłami. Dlatego jedyna droga poznania to droga duszy ludzkiej.

Każdy człowiek powinien mieć udział w cnotach wiary, nadziei i miłości. Św. Paweł wyraża opinię, że miłość to wiara, która dojrzała dzięki nadziei. Z miłości Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, z miłości przelał dla nas swoją krew. Stwórca kocha człowieka miłością większą niż miłość matki; kaznodzieja przypomina tu słowa św. Sylwana Atoskiego, który pisał, że miłość Boga decyduje również o tym, że Bóg nigdy nie zapomina o człowieku. Cnoty wiary, nadziei i miłości zostały przez wygłaszającego homilię zilustrowane również przykładem z czasów cesarza Hadriana. Cesarz kazał pewnej matce, która miała na imię Sofia, złożyć ofiarę

kadzidła na ołtarzu Artemidy. Ponieważ matka odmówiła, chcąc dochować wierność Bogu, poddano torturom jej córki: Wiarę, Nadzieję i Miłość. Matka sama nie była torturowana, ale zmuszona była patrzeć na męczarnię swych córek. Podczas tortur, którym jej dzieci były poddane, zachęcała je do wytrwałości i do dochowania wierności Bogu. Córki umarły podczas tortur, a matka kilka dni później na ich grobie. Jak podkreślił kaznodzieja, matka, w imię miłości Boga, poświęciła to, co miała najcenniejszego: dar życia ludzkiego, swój i swoich córek.

W dzisiejszym świecie uczestniczymy wszyscy w ciągłej pogoni za karierą, za pracą, za wykształceniem. Nie mamy czasu, by pozwolić sobie na chwilę zadumy, na modlitwę, na zastanowienie się nad swym życiem duchowym. Kaznodzieja przypomniał myśl św. Jana Klimaka, że miłość jest większa od modlitwy. Modlitwa bowiem to cnota indywidualna, a miłość to cnota wszechogarniająca, gdyż przez modlitwę realizuje się wszechczasowy wymiar miłości, która nie ma początku i końca. Miłość to Bóg – przypomina św. Jan Klimak.

Miłość do Boga bywa różna: jest to walka z grzechem, skrucza, pokonanie namiętności. Człowiek, który kocha Boga, strzeże się, aby nie wpaść w grzech, by mieć w sobie dużo miłości, pokory, opanowania, zrównoważenia. Kaznodzieja przypomniał w tym kontekście koncepcję stopniowania miłości: pierwszy stopień osiągnął człowiek, który lęka się Boga, który nie chce go zasmucić; drugi stopień miłości to umysł czysty; ten, kto osiągnął łaskę w swej duszy, posiadał stopień trzeci; stopień czwarty zaś to miłość doskonała. W tym stopniu ciało i dusza są napełnione łaską Ducha Świętego, a ciała ludzi, którzy posiadli ten stopień, są w transcendentny sposób uświęcone, podobnie jak ciała męczenników, proroków i wszystkich świętych Chrystusa. Kaznodzieja przytoczył tu słowa św. Jana, który podkreśla, że przykazania Chrystusa nie są ciężkie, ale są lekkie tylko dzięki miłości Bożej. Jeżeli miłości w nas nie ma, to wszystko staje się uciążliwe. Ponadto ponownie wspominał Sylwana Atoskiego, który porównuje konieczność jedzenia i picia do konieczności rozmyślania o Bożych dobrodziejstwach.

Odnosząc zagadnienie miłości do Boga do problematyki relacji międzyludzkich, kaznodzieja przypomniał słowa św. Jana Złotoustego, który pisze, że Bóg będzie postępował z nami tak, jak my będziemy postępowali z bliźnimi. Miłość wymaga poznania i mądrości, opiera się na poznaniu drugiej osoby, sprzyjają jej sytuacje kryzysowe, wspólnie przeżyte nieszczęście. Św. Antoni mówił, że nie boi się Boga, gdyż go kocha; Bóg jest bliżej człowieka niż powietrze, żyje w jego sercu. Zadaniem wszystkich chrześcijan jest, by przez obustronną przemianę ukierunkowywać nasze serca na drodze konsensusu jedności eucharystycznej ku wspólnej jedynej miłości.

DZIEŃ SIÓDMY – WTOREK, 24 STYCZNIA 2011 ROKU

Siódmy dzień obchodów skupiał się pojęciu mocy Chrystusa i jego egzystencjalnym wymiarze. Celebransem liturgii był ks. dr hab. Krzysztof Grzesiak, kierownik Katedry Dialogu Religii i Kultur w KUL, przewodniczący Archidiecez-

jalnej Rady Ekumenicznej oraz dyrektor Instytutu Organistowskiego. Homilię wygłosił pastor Randy H a c k e r z parafii Kościoła Chrześcijan Baptystów w Lublinie.

We wstępie kaznodzieja wspominał, że już po raz trzeci ma możliwość głosić homilię podczas obchodów Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan i serdecznie za to podziękował. Sięgając do czytań z liturgii, odniósł się do Listu do Efezjan i do pojęcia mocy Bożej. Jak zauważył, wszyscy chrześcijanie, widząc lukę między tym, jak żyją, a tym, jak powinni żyć, pragną w swym życiu więcej mocy. Moc, o której pisze św. Paweł, to nie moc fizyczna, intelektualna czy emocjonalna, ale moc duchowa, moc w Panu.

Kaznodzieja zauważył, że rzadko mamy poczucie takiej mocy, nie rozumiemy również do końca jej natury. Pragniemy jej jednak, by widzieć efekty naszego życia chrześcijańskiego, by być szczęśliwym i by nie wątpić, by zwyciężać grzech i zło otaczającego nas współczesnego świata. Pismo Święte daje nam przykłady tej mocy: gdy mamy pewność życia wiecznego, to daje nam to pokój i odbiera lęk przed śmiercią i potępieniem, daje nadzieję, że zwycięży dobroć i sprawiedliwość. Pastor odwołał się również do Listu do Koryntian i wyszczególnił na jego przykładzie konkretne sytuacje egzystencjalne, które pozwalają nam rozpoznać moc Boga. Jeśli znosimy prześladowanie i cierpimy, jeśli chcemy mówić innym o Chrystusie, jeśli Bóg wykorzystuje nasze słabości, abyśmy służyli innym, jeśli potrafimy chwalić Boga za nasze słabości, wtedy przez nas działa Moc Boga. Moc Boga jest obecna w życiu chrześcijanina, gdy potrafi on zaakceptować Jego wolę, gdy wzrasta w cierpliwości i wytrwałości, gdy ma motywację, by służyć innym, gdy jest w swym chrześcijańskim życiu zadowolony.

Aby ujrzeć moc Boga, trzeba patrzeć się przez wiarę. Moc Boga, która potrafi pojednać Żydów z poganami i wszystko z Bogiem, jest ponad naszym zrozumieniem. Pastor zakończył homilię wezwaniem: „Bądźmy umocnieni w Panu siłą jego potęgi”.

DZIEŃ ÓSMY – ŚRODA, 25 STYCZNIA 2011 ROKU

Ostatniego, ósmego dnia obchodów głównym celebrazem był Dziekan Wydziału Teologii KUL, ks. prof. dr hab. Mirosław K a l i n o w s k i. Homilię wygłosił abp A b e l, Prawosławny Arcybiskup Lubelski i Chełmski.

We wstępie do homilii kaznodzieja pozdrowił zebranych na liturgii, zwracając się szczególnie do pracowników Wydziału Teologii, a zwłaszcza Instytutu Ekumenicznego KUL. Arcybiskup przypomniał słowa św. Pawła będące hasłem tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan: „Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa”. Odniósł się również do hymnu Dawida, a także do dziękczynnego Psalmu Królewskiego, które wyrażają prawdę, że wszystko się dzieje zgodnie z wolą Boga. Tradycja chrześcijańska kontynuuje tę myśl w stwierdzeniu, że Chrystus jest królem, a jednocześnie, że ludzie są ukoronowaniem stworzenia.

Kaznodzieja zauważył, że spoglądając na współczesny zmaterializowany świat, na procesy sekularyzacji we współczesnych społeczeństwach, dostrzec można, jak wiele

jest w nim chciwości, pychy i nienawiści. Brakuje sprawiedliwości i solidarności. Dla słabszych życie jest coraz trudniejsze. Taka sytuacja odnosi się również do rodziny chrześcijańskiej. Kościoły mniejszościowe przeżywają coraz większe trudności, coraz mniej jest sprawiedliwych i dobrych ludzi, albowiem gdy im coraz mniej jest miłości w Chrystusie, tym mniej jest też braterstwa wśród ludzi. W ten sposób kryzys odnosi się również do ekumenizmu.

Arcybiskup podkreślił, że chrześcijanie potrzebują teologii wyrosłej z wiary w Trójcę Świętą. Tak jak Ojcowie Kościoła, współcześni ekumeniści powinni otwierać się na łaskę teologii w momencie żywej modlitwy, gdyż tylko teologia wyrosła z żywego doświadczenia Boga jest darem dla zracjonalizowanego świata. Listy do siedmiu Kościołów lokalnych z Księgi Apokalipsy skierowane są w istocie do całego Kościoła; w każdym czasie i w każdym miejscu ci, którzy przyjmują Chrystusa do swego serca, zaproszeni są do udziału w uczcie życia wiecznego. Chrześcijanie są więc zwycięzcami, którym dana jest obietnica.

Miano zwycięzcy jest kluczowe dla chrześcijanina. Zdaniem Arcybiskupa chrześcijanie, gdy gromadzą się we wspólnotach kościelnych, studiują doktrynę Ewangelii i głoszą Chrystusa, są zwycięzcami nad wszystkimi hipokryzjami naszych czasów. Zdają sobie jednak sprawę z tego, że jedność jest darem Boga. Bóg dopuszcza nas do zwycięstwa nad grzechem, nad złem, które powoduje podziały. Pełnia jedności osiągnięta zostanie jednak dopiero w niebie. Wspólne chrześcijańskie zwiastowanie Ewangelii ma ukazywać Boga, który nie ogranicza i nie przytłacza człowieka

Kaznodzieja przywołał postać proroka Ezechiela i podkreślił, że podobnie jak on powinniśmy dążyć do zdolności ujrzenia faktycznej sytuacji chrześcijaństwa, zdolności dostrzeżenia podziałów. Jeżeli nie współcierpimy z naszym „bratem katolikiem” i naszą „siostrą ewangeliczką”, czym jest nasze chrześcijaństwo? Czy nie traci aktualności i nie staje się tylko pozorem, a nawet wręcz „pseudochrześcijaństwem”?

Powracając do sformułowania zadań ekumenizmu, kaznodzieja stwierdził, że dziś potrzeba nam ekumenizmu raczej praktycznego, nie zaś doktrynalnego, suchego. W ten sposób nawiązał do współpracy z Instytutem Ekumenicznym KUL. Podkreślił, że każdego roku ma okazję głosić Słowo Boże podczas obchodów Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Kończąc, kaznodzieja zaakcentował, że na Wydziale Teologii KUL i w jego Instytucie Ekumenicznym kształcą się kadry ekumeniczne, które będą odpowiedzialne za społeczeństwo, państwo i dobro wspólne. Ekumeniści, których zadaniem będzie wdrażanie przesłania naszego wspólnego Mistrza.

W trakcie modlitwy powszechnej wspomniano postać zasłużonej dla ekumenizmu siostry Stanisławy Andronowskiej. Na zakończenie Eucharystii natomiast Dyrektor Instytutu Ekumenicznego, ks. prof. dr hab. Przemysław Kantyka podziękował abp. Ablowi za wygłoszenie homilii. Zauważył, że spotkanie to jest „znakiem normalności” na terenie Lubelszczyzny, gdzie od wieków współżyją wyznania prawosławne i katolickie. Podziękował również za udział w liturgii i za zaangażowanie w sprawy ekumeniczne głównemu celebransowi, ks. prof. Mirosławowi Kalinow-

s k i e m u, Dziekanowi Wydziału Teologii. Odniósł się również do faktu, że długoletni pracownik Instytutu Ekumenicznego i nestor polskiego ekumenizmu, o. prof. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, otrzymał ekumeniczną nagrodę św. Brata Alberta. Ksiądz Dziekan wyraził natomiast podziękowanie Instytutowi Ekumenicznemu KUL za zaangażowanie w rozwój ekumenizmu zarówno przez pracę badawczą, jak i organizacyjną.